Copyright © 2010 Zdzisław Kalinowski

Zabytki Rejowca. *Część III.*
Czy na pewno Pałac Ossolińskich[1]?

Jak dotychczas nic nie wiadomo, dlaczego na tym zagadkowym i intrygującym wzniesieniu otoczonym niegdyś z trzech stron wodą i bagnistymi łąkami został pobudowany pałac. Brak na ten temat wiarygodnych zapisów w znanych mi materiałach źródłowych. Nie ma też i legend związanych z tym miejscem. Najprawdopodobniej przeważały względy obronne, być może. Po uważnym przestudiowaniu map (planów) wszystko wskazuje, że dotarcie na to miejsce w ówczesnych czasach rzeczywiście mogło być wielce utrudnione. Swobodny przejazd umożliwiały specjalnie usypane groble z odpowiednio skonstruowanymi przepustami[2].

Na prezentowanym niewielkim wycinku z mapy wojskowej z 1935r można wyczytać przebiegi dróg dojazdowych do Rejowca i Pałacu. Zaznaczono usypane groble, przepusty i podmokłe tereny.

---

[1]Wpisano do rejestru zabytków: zespół pałacowy, 2 poł. XIX, nr rej.: A/329 z 30.06.1967: Pałac, oficyna, czworak, park, pozostałości ogrodzenia z bramą.

[2]Najprawdopodobniej król Zygmunt I Stary był dobrze poinformowany o warunkach topograficznych lokowanego miasta, że w akcie założycielskim zawarł przywilej pozwalający na pobieranie opłat targowych z zaznaczeniem, że dochody z tego tytułu będą przeznaczane na naprawy dróg lokalnych, grobli i mostów znajdujących się w obrębie dóbr Kobylego. Ten przywilej a zarazem obowiązek miał przechodzić na spadkobierców założyciela Rejowca.

Copyright © 2010 Zdzisław Kalinowski

Drogi wyjazdowe z Rejowca po groblach z przepustami wodnymi.

Przepust odprowadzającym nadmiar wody z zalewu utworzonego przez Rejkę pomiędzy szosą do Krasnegostawu a drogą po grobli z Rejowca do Hruszowa. Przy przepuście ks. Bronisław Zakrzewski Fotografię wykonano 19.05.1914r

Most na rzeczce Rejce u wylotu drogi z Rejowca do Krasnegostawu. W białej sukience druga z prawej Maria Budna. Fotografię wykonano 10.06.1914r.

Copyright © 2010 Zdzisław Kalinowski

Przepust pod drogą prowadzącą z Rejowca do Chełma. Fotografię wykonano 20.06.1918r.

Przepust pod drogą z Rejowca do Rybiego odprowadzający nadmiar wody z „Białego Rowu". Fotografię wykonano w lipcu 1914r.

Pozwalam sobie jeszcze raz powrócić do wcześniej opisywanego tematu, akcentując tym razem poprawność nazwy pałacu w Rejowcu. Aby rozstrzygnąć definitywnie nazewnictwo, należy prześledzić chociażby w ograniczonym zarysie historię budowy siedziby, w której mieszkali niektórzy właściciele dóbr Rejowiec.

W trakcie z jednych powojennych prac zabezpieczających fundamenty pałacu natrafiono na nadpalone resztki dębowych bali podwalinowymi. To znalezisko sugerowało, że obecny pałac został zbudowany na miejscu dawnej siedziby, która najprawdopodobniej uległa spaleniu. Być może był tu dwór Rejów lub Rzewuskich. Nikt kompetentny z tamtym czasie nie zaprosił archeologów na penetrację tego miejsca. O budowli z czasów Reja i Rzewuskich możemy tylko dywagować, gdybać, przypuszczać, tym bardziej, że nie odnaleziono do tych czas śladów ich domów. W zachowanych zbiorach archiwalnych z okresu Reja brak precyzyjnych wzmianek o lokalizacji jego

siedziby w Rejowcu z przełomu XVI /XVII wieku. Wspomina się, że mógł mieszkać w Kobylem.

Właściciele dóbr rejowieckich zostali ukazani w wielkim skrócie w tekście zatytułowanym „Dwór w dobrach Rejowiec' dn.2.01.2010r pod wspólnym cyklem „Kartki z dziejów Rejowca". Z tego też powodu pominę historię rodów władającymi dobrami Rejowiec ograniczając się jedynie do dziejów ich siedziby. Należałoby wyjaśnić poprawność nazwy tej przepięknej klasycystycznej budowli, którą wielu określa dzisiaj – „Pałacem Ossolińskich".

Fronton pałacu Budnych - strona północna. U dołu po prawej stronie malowniczo położony staw w zespole parkowym.

Dwory i pałace w wieku XVIII i XIX w większości stawiano **(…) „ podług nieba i zwyczaju polskiego". (…) „**Elewacją frontową ku północy. Miały z reguły silne zaplecze gospodarcze". Tak też było i w Rejowcu. Do pałacu prowadziły trzy drogi. Od strony miasteczka szeroką groblą obsadzoną wiekowymi siwymi topolami. Druga od strony wschodniej od Cukrowni i dalej od Rybiego oraz trzecia od północy poprzez folwark Rejowiec. Wjazd na teren pałacu przebiegał przez neogotycką bramę od wschodu i kończył się przed owalnym gazonem. Całość otaczał zespół stawów rybnych i podmokłych łąki. Nadmiar wody odprowadzany był pradoliną strumienia zwanym później „Rejką".

Foto wykonana w styczniu 1914 roku. Po lewej stronie oficyny widoczne sześciokątne słupy neogotyckiej bramy wjazdowej imitujące wieże obronne. Pomimo wpisania pozostałości ogrodzenia z bramą w rejestrze zabytków pod sygnaturą A/329 z 30.06.1967r. w niedługim czasie przestała istnieć. Współcześnie wybudowana brama wjazdowa na teren pałacowy nie ma nic wspólnego z pierwowzorem. Nie ten styl ani lokalizacja. W tak prosty sposób zafałszowano historię materialną tego miejsca.

Fronton pałacu z podcieniem na podjazd powozów

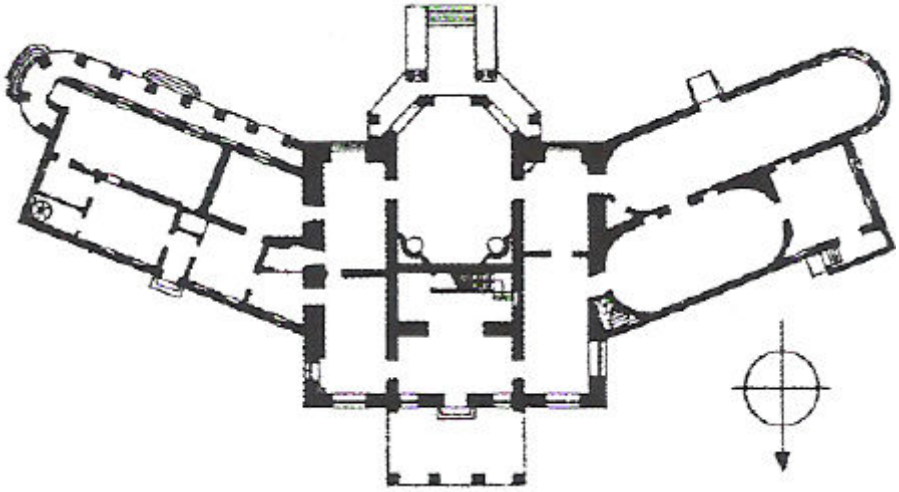

Rzut parteru pałacowego. Pogrubioną kreską zaznaczono najstarszą część mieszkalną z wieżą zegarową. Plan pochodzi z „Domy Pańskie na Lubelszczyźnie"

Właściciele dóbr rejowieckich zostali w wielkim skrócie ukazani w tekście „Dwór w

dobrach Rejowiec' dn.2.01.2010r w wspólnym cyklu zatytułowanym „Kartki z dziejów Rejowca". Z tego też powodu pominę historię głównych rodów władającymi dobrami Rejowiec ograniczając się jedynie do dziejów ich siedziby. Należałoby wyjaśnić poprawność nazwy tej przepięknej klasycystycznej budowli, którą określa się dzisiaj – „Pałacem Ossolińskich".

Dzieje obecnego pałacu należy rozpocząć od 1789 roku, kiedy to Wiktoryn Zaleski kupuje dobra Rejowiec od spadkobierców Wacława Rzewuskiego. Następni właściciele Józef Kajetan Ossoliński i jego żona Marianna Barbara Zaleska na początku lat 9O-tych XVIII wieku małżonkowie rozpoczynają budowę nowej siedziby — dworu. Po rozpadzie małżeństwa na pewien czas przerwana została budowa nowego domu. Życie codzienne dostarcza im ważniejszych problemów. Po wyjściu za mąż jej córki Konstancji za hrabiego Tomasza Andrzeja Łubieńskiego budowę siedziby wznowiono. Małżonkowie na stałe zamieszkali w Warszawie. Matka Konstancji mieszkająca w Rejowcu sprawuje nadzór nad posiadłością i niedokończoną budową dworu. Pani Ossolińska umiera w 1813 roku. Budowa ponownie zostaje przerwana W latach 1822-1826 posiadłość w Rejowcu Łubieńscy przekazują w dzierżawę. Nowy zarządca nie wywiązuje się ze swoich zobowiązań. Wszystko popada w ruinę. Niszczeje niedokończona budowa dworu. Podupadłe dobra Rejowiec małżonkowie Łubieńscy w 1832 roku sprzedają księciu Florianowi Adamowi Woronieckiemu h Korybut, który w 1840 roku po ośmiu latach od chwili ich zakupu zakończył budowę dworu i w nim zamieszkał. Dwór został wymurowany z cegły i otynkowany. Częściowo podpiwniczony. Frontem zwrócony na północ. Postawiony na planie zbliżonym do kwadratu a piętro na planie krzyża z czworoboczną przeszkloną wieżą zegarową pośrodku. Całość przykryta niskim dachem dwuspadowym. Wieża dachem namiotowym. Lata budowy, zmiany właścicieli po pewnym czasie dają znać o sobie. W **1849** roku książę Florian **Adam** przeprowadza gruntowną restaurację.

Krótka notatka **„Tygodnik Ilustrowany** „ 18 lipca 1863r. nr . 199 Tom VIII strona 281 i 282 określa:

(…) „W następnych czasach Rejowiec zostawał zawsze w posiadaniu rozmaitych możnych rodzin polskich, będąc dziedzictwem Rzewuskich, Boreckich, Ossolińskich, dziś jest własnością książąt Woronieckich. Że ci panowie w nim mieszkali, dowodzi dotąd istniejąca alea, wysadzana starożytnemi drzewami, która prowadzi z miasta do niedaleko ztąd będącego pałacu zbudowanego w stylu włoskiem, z równie wspaniałym angielskim ogrodem".

Tak mógł wyglądać pałac przed przebudową dokonaną przez Budnych w końcu XIX wieku. Jest to najstarsza i najcenniejsza architektonicznie część obecnego pałacu. Celowo zmodyfikowałem oryginalną fotografię z roku 1910.

Copyright © 2010 Zdzisław Kalinowski

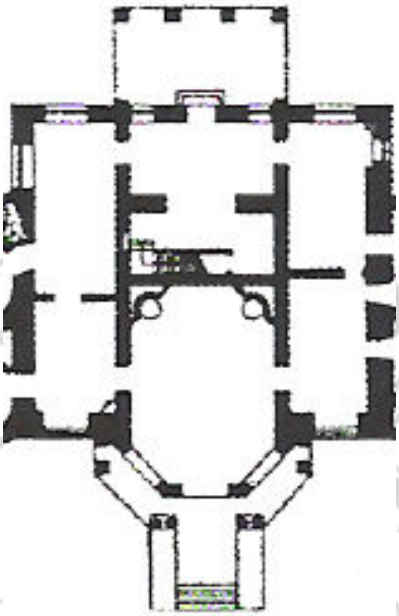

W oparciu o przytoczone fakty można, pokusić się na stwierdzenie: Ossolińscy rozpoczęli budowę, ale nigdy w niej nie mieszkali, tak jak i Łubieńscy.

Nazwa „Pałac Ossolińskich" delikatnie mówiąc jest umowna W związku z tym, bardziej poprawne określenie, to siedziba - dwór książąt Woronieckich - oczywiście w odniesieniu do najstarszej środkowej części obecnie zachowanej bryły architektonicznej.

W 1894 roku nowymi znaczącymi właścicielami dla historii siedziby i dóbr rejowieckich byli małżonkowie Maria i Józefat Jakub Budny. Nowi energiczni właściciele zmieniają dotychczasowy styl gospodarowania. Budują cukrownię, gorzelnię, tartak, młyny. Wprowadzają nowatorstwo w uprawie roli - stosują maszyny w pracach polowych. Przystępują do rozbudowy i modernizacji zaniedbanej siedziby. Dobudowują dwa duże ukośne skrzydła z okrągłymi wieżyczkami, nowe dekoracyjne elewacje.

Pałac Budnych. Strona południowa. Fotografię wykonano w 1910r.

Copyright © 2010 Zdzisław Kalinowski

Elewacja południowa Pałacu Budnych od strony parku.

Przebudowują park przypałacowy, urządzają stawy, wysepki, gazony z nowym układem alei. Niewielki dwór zamieniają na wspaniałą rezydencję, która od tego momentu zasługuje na miano pałacu. Budnowie wyposażają rezydencję na miarą swoich aspiracji. Na uwagę zasługiwał bogaty księgozbiór. Ozdobą starodruków był oryginał nadania prawa miejskiego przez króla Zygmunta I oraz przywilej ustanowienia dwu dorocznych jarmarków. Działania I wojny światowej na szczęście ominęły siedzibę Budnych.

Goście i mieszkańcy rezydencji Budnych na schodach pałacowych od strony południowej. Fotografię wykonano w 1913 r.

Natomiast wojna 1920 roku zaznaczyła swój ślad na wyposażeniu pałacu. Wojska bolszewików zbliżyły się do granic Rejowca. W dniu 08 sierpnia 1920 roku nastąpiła ewakuacja urzędów państwowych i samorządowych. Wyjeżdżają właściciele pałacu - pozostawiając go bez opieki, W znacznej części zrabowano wyposażenie pałacu. Giną cenne księgi i dokumenty związane z Rejowcem.

W roku 1925 umiera w Warszawie Maria Budna z Pilitowskich h. Brodzie $_t$ Józefat Jakub Budny w 1936 roku usynawia bratanka Antoniego Ludwika Budnego. W niedługim czasie, bo w dniu 12 kwietnia 1938 roku umiera Józefat Jakub. Antoni Ludwik Budny do wybuchu II wojny światowej zarządza majątkiem Rejowiec. Po 17 września 1939 roku Rejowiec na krótko okupują żołnierze Armii Czerwonej. W dniu 10 października 1939 roku Niemcy zajmują pałac na swoje potrzeby. Nowi użytkownicy w latach 1942-1944 przeprowadzają zmiany. Częściowo przebudowują wnętrze pałacu. Pododdział niemieckiego okupanta[3] nadzoruje cukrownię, tartak, gorzelnie i młyny. Żołnierze z tego konnego pododdziału wchodzą w skład załogi pilnującej Żydów w „Gettcie Rejowiec".

W połowie lipca 1944 roku Niemcy w popłochu opuszczają pałac. Pozostawione resztki wyposażenia zostały rozgrabione przez okolicznych mieszkańców. Do dziś można napotkać książki z sygnaturą Budnych w najmniej oczekiwanych miejscach. Tuż po zakończeniu działań wojennych pałacem i majątkiem Budnego zarządza tymczasowa Julia Orzechowska[4].

Własność Budnych odpowiednim dekretem władz PRL została znacjonalizowana i rozparcelowana. Z satysfakcją trzeba przyznać, że nowi właściciele zadbali o tą wspaniałą siedzibę szlachecką. Pałac był i jest ozdobą Rejowca. W najnowszej historii był wykorzystywany przez różne instytucje państwowe i spółdzielcze. Obecnie siedziba WODR. Na oddzielny artykuł zasługuje opis wspaniałej architektury oraz wystrój zewnętrzny i wewnętrzny. Tak pałac jak i budynki towarzyszące zostały zaliczone do III grupy zabytków architektury.

Reasumując - po przedstawieniu skróconej historii tej budowli i z dostępnych danych porównawczych wynika, że Ossolińscy w tym pałacu nigdy nie mieszkali. Rozpoczęli budowę siedziby – tak, ale nie wiadomo czy w takim kształcie, który możemy podziwiać. W związku z powyższym ośmielam się zasugerować, że ten przepiękny zabytek Rejowca winien nosić nazwę „Pałac Budnych" w ostateczności Woronieckich.

Park przypałacowy.

Okazała rezydencja Budnych była otoczona wspaniałym i rozległym parkiem. Bardzo umiejętnie wykorzystano naturalne walory lokalizacyjne. Po II wojnie światowej jego powierzchnia bardzo się zmniejszyła - do ok. 30% stanu pierwotnej powierzchni. Do naszych czasów zachował się w nienaruszonym kształcie staw (od strony zachodniej) i wyspa (w części południowo zachodniej), na, którą przechodziło się przez mostek „Japoński" (po wojnie rozebrany na opał). Wycięto z byłego „parku pańskiego" większość okazałych drzew (m. in. sosny kanadyjskie). W szczątkowej formie pozostały następujące gatunki drzew: lipa drobnolistna, klon zwyczajny, kasztanowiec biały, jesion wyniosły, grab pospolity, olcha czarna, dąb szypułkowy, modrzew europejski, robinia akacjowa, wierzba płacząca; wierzba biała odmiana złocista, sosna wejmutka, świerk pospolity, topola biała. Doszczętnie zlikwidowano krzewy, które dodawały poprzez swoją różnorodność kształtu i kolorystyki wielkiego uroku w zależności od zmieniających się pór roku.

---

[3] Kavallerie der Waffen – SS Remonteamt Rejowiec. Arbeit in einer Zuckerfabrik und in der Portland – Zementfabrik AG (*Gustav Freispruch, Wendrinsky*) **Obóz pracy przymusowej -** Zwangsarbeitslager für Juden in Rejowiec od 09.11.1942r do lipiec - sierpień 1943r

[4] Wzmianka w protokóle Nr. 3 z dnia 31 sierpnia 1944r. Gminnej Rady Narodowej w Rejowcu.

Copyright © 2010 Zdzisław Kalinowski

Staw w parku przypałacowym. Po lewej stronie fragment drewnianej konstrukcji śluzy. Czerwiec 1914r

Śluza regulująca poziom wody okalającej wysepkę. Siedzą: Budny i ks. Zakrzewski. Wrzesień 1914r.

Copyright © 2010 Zdzisław Kalinowski

Ks. Bronisław Zakrzewski przy mostku „Japońskim" na wysepce w parku przypałacowym. Na drugim planie bryła kościoła przyszłej parafii Rejowiec. Lipiec 1914r

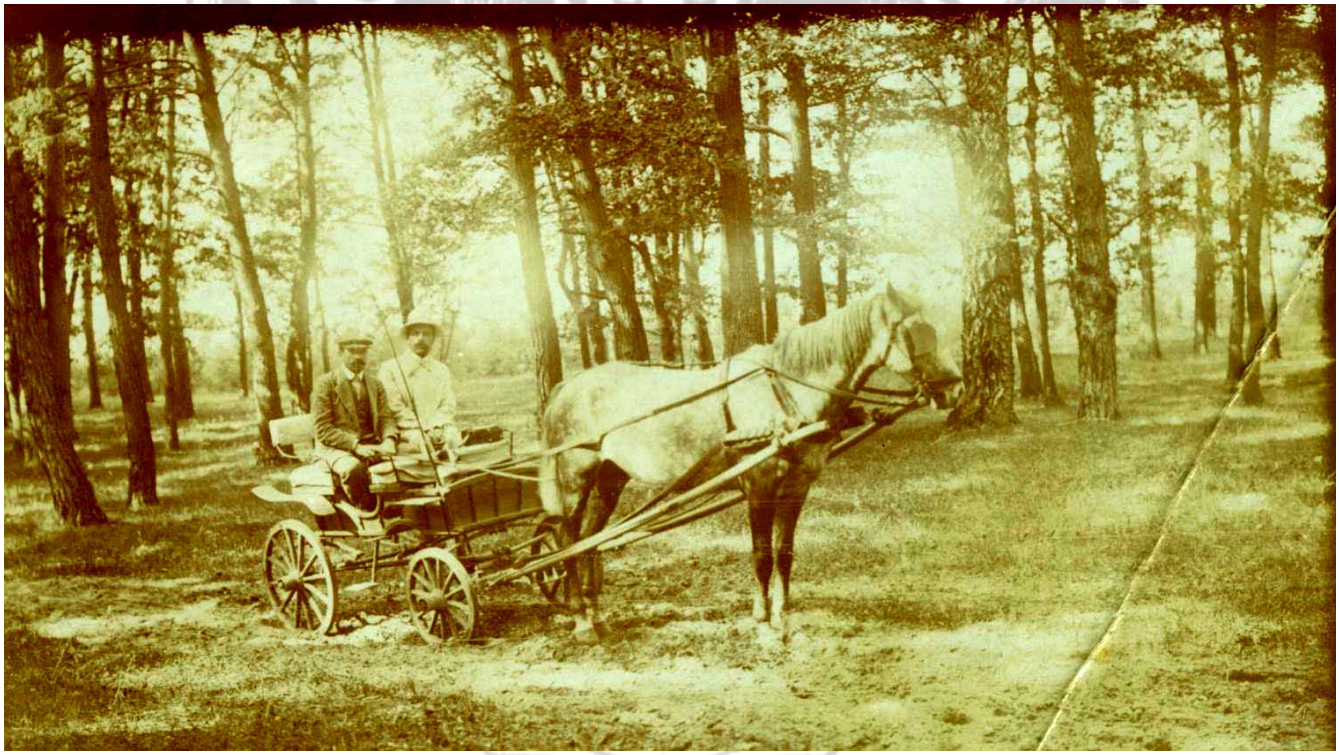

Przejażdżka bryczką po parku. Powozi Budny, obok Szedel – kierownik polskiej szkoły przy cukrowni Rejowiec. Czerwiec 1910r.

Copyright © 2010 Zdzisław Kalinowski

Polowanie na pobliskich łąkach. Sierpień 1914r.

W parku przy pałacowym

21 czerwiec 1914r *czerwiec 1914r*

Copyright © 2010 Zdzisław Kalinowski

Michalina Szedel na spacerze z ulubioną „Maliną”
w parku przypałacowym. Zima 1913roku.

Copyright © 2010 Zdzisław Kalinowski

Rzadko spotykany okaz kwitnącej agawy. Wyhodowano ją w pałacowym ogrodzie zimowym. Po kilku lub kilkunastu latach hodowli tej rośliny ze środka liści wyrasta łodyga, ma ona wielkość około ośmiu metrów i posiada wiele kwiatów, które znajdują się na odchodzących od niej łodyżkach, sprawiając wrażenie „żółtych bukietów". Kwiaty formują się przez parę miesięcy. W naszej szerokości geograficznej jest to niezwykłe wydarzenie, tym bardziej, że agawy kwitną tylko raz w swoim życiu. Przy agawie ks. Bronisław Zakrzewski i Maria Budna właścicielka okazu. 24 sierpień 1914r.

Część ogrodu kwiatowo-warzywnego z dorodnymi okazami rzewienia ogrodowego (Rheum rhaponticum - rabarbaru ogrodowego).Fotografię wykonano 26 maja 1918r.

Część fotografii zamieszczonych w tekście pochodzi z albumu Danuty i Zdzisława Kalinowskich „Rejowiec w starej fotografii". 2005. Pozostałe zaprezentowane zostały publicznie po raz pierwszy. Wszystkie ze zbiorów własnych.